

# Oplątek i kolęda



Dzieci ze starszych klas przygotowały jasełka

Wigilię w klasach oraz jasełka dla zaproszonych gości organizują co roku wraz z wychowawczyniami dzieci ze szkoły w Roszkowie. Po raz kolejny uczniowie - kolędnicy odwiedzili też wszystkich mieszkańców.

Czytaj na str. VI

## Karate Shotokan w Jarocinie

- Karate to nie tylko sport. To również filozofia, która uczy szacunku dla drugiego człowieka. To sposób na życie! - mówi Arkadiusz Borowicz, założyciel i trener Szkoły Karate do Shotokan Dragon w Jarocinie.



Czytaj na str. XI

## Jaraczewo w czołówce Gwiazdkowe zwycięstwa Ipponu

Komplet strojów sportowych i 10 piłek wartości 1.000 zł otrzymali jaraczewscy sportowcy za zajęcie IV miejsca w konkursie na najlepszą Radę Gminną Ludowych Zespołów Sportowych. Nagrodę z rąk przewodniczącego Rady Głównej LZS Romana Jagielińskiego odebrał w Warszawie przewodniczący Jan Tomczak.

Czytaj na str. XI

Judocy Ipponu Jarocin pod koniec ubiegłego roku wzięli udział w turnieju „Olimpia Cup” kadetów w Poznaniu. W tych międzynarodowych zawodach startowało około 100 zawodników z 10 klubów Wielkopolski, Pomorza i drużyna z Niemiec.

Czytaj na str. XI



## Oplątek u Amazonek

Pierwsze w tym roku spotkanie członkiń Klubu Amazonek było bardzo uroczyste. Łamiąc się oplątkiem życzone sobie przede wszystkim dużo zdrowia.

Czytaj na str. IV

## Świąteczne spotkanie emerytów

Kilkadziesiąt osób wzięło udział w spotkaniu oplątkowym zorganizowanym przez jarocińskie Koło Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność”.

Czytaj na str. IV

## Z Jarocina do „Kilera”

Na stronie VII publikujemy rozmowę z JANEM KACZMARSKIM - kierownikiem produkcji filmów, m. in. „VIP”, „Szwadron”, „Historie miłosne”, „Kiler” i „Kiler-ów 2-óch”.

## Ryby, balony i piwo

170 pracowników Przedsiębiorstwa Wielobranżowego ANDEX w Jarocinie przybyło na spotkanie podsumowujące rok 1998. Podczas bankietu serwowano kurczaki z różną, przetwory rybne, indyki i piwo.

Czytaj na str. VI

# Nasi milusińscy

# Horoskop dla dzieci

urodzonych w dniach  
5 - 11 stycznia 1999 r.



Od najmłodszych lat należy tych "Koziorożców" traktować poważnie, tak jak zwykliśmy traktować ludzi dorosłych.

Zależnie od okoliczności mogą żyć w grupie bądź samotnie, zamykać się w sobie lub w pełni uczestniczyć w życiu społecznym. Panują nad swymi reakcjami, ale ... strzeżcie się, bo zranione w uczuciach mogą być bardzo niebezpieczne! Trudno jest zdobyć ich przyjaźń, ale jeśli już kogoś nią obdarzą, to będzie to przyjaźń aż po "grób". Niepowodzenia w pracy zawodowej tylko wzmacniają ich upór, gdyż tak naprawdę interesuje je tylko ta materia, która stawia im opór. To dzieci zdyscyplinowane i skrupulatne, dążą tylko do jednego celu, ale zawsze ten cel osiągają. Mogą być rolnikami, hodowcami, marynarzami, sportowcami, a dziewczęta prócz wymienionych już zawodów będą pociągać meandry prawa bankowego i finanse. Po prostu odpowiadają im wszelkie zawody wymagające odwagi, zuchwałości, umiejętności rządzenia i zarządzania. Wszystko to dzięki typowo analitycznej inteligencji. Obserwują bacznie, drobiazgowo analizują rzeczy, wydarzenia, ludzi, co przy pojemnej pamięci otwiera im furtkę do sukcesów. Dzieci o nieskażonej moralności-nie możecie ich zawieść, ani opowiadać "bajek", tego wam tak łatwo nie wybaczą. Nie znoszą intryg i manipulacji i to nie tylko w odniesieniu do siebie samych.

Jak to "Koziorożcom" wypada, posiadają ogromną żywotność, a ufając jej, nie dbają o siebie, jedzą byle co i mogą przekroczyć granice swej odporności. Należy od dzieciństwa wpoić im nawyk racjonalnego odżywiania.

Od momentu urodzenia, poprzez wiek dojrzały i starość, cechuje ich atawizm-to bogowie i boginki pól i lasów, kochają przyrodę czerpiąc siłę z życiodajnej ziemi.

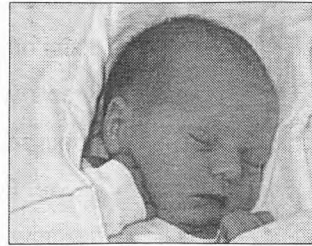
SABA



**Dagmara Frąckowiak** z Starej Obry  
ur. 10 stycznia, o godz. 2<sup>45</sup>  
- waży 3.450 g, mierzy 55 cm



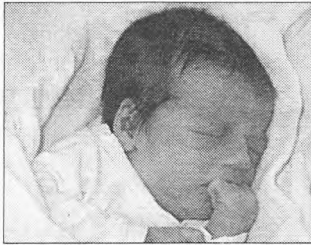
**córka Jolanty Gorzelańczyk** z Roszkowa  
ur. 9 stycznia, o godz. 21<sup>10</sup>  
- waży 3.100 g, mierzy 53 cm



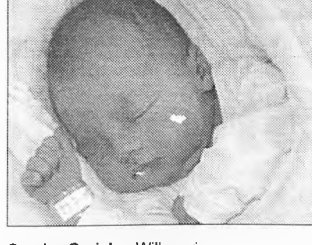
**córka Aleksandry Marek** z Dobieszczyzny  
ur. 7 stycznia, o godz. 1<sup>50</sup>  
- waży 3.220 g, mierzy 53 cm



**Dawid Rzepczyński** z Jarocina  
ur. 5 stycznia, o godz. 18<sup>50</sup>  
- waży 3.560 g, mierzy 58 cm



**syn Anny Szymczak** z Wałkowa  
ur. 6 stycznia, o godz. 5<sup>00</sup>  
- waży 3.350 g, mierzy 57 cm



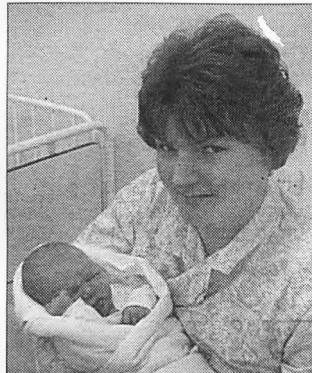
**Sandra Grajek** z Wilkowyi  
ur. 4 stycznia, o godz. 23<sup>30</sup>  
- waży 3.160 g, mierzy 54 cm



**Julia Tylińska** z Witaszyc  
ur. 4 stycznia, o godz. 15<sup>35</sup>  
- waży 2.980 g, mierzy 54 cm



**córka Longiny Kępy** z Koźmina  
ur. 5 stycznia, o godz. 12<sup>25</sup>  
- waży 3.430 g, mierzy 55 cm



**Miłosz Kacper Kaczmarek** z Potalczy  
ur. 6 stycznia, o godz. 13<sup>35</sup>  
- waży 3.550 g, mierzy 56 cm

Zdjęcia publikowane są za zgodą rodziców

Zdjęcia Anna Kopras-Fijolek



Fot. Justyna Napierała

Przedstawienie jasełkowe wystawione przez uczniów klasy VIIa i VIIb oraz IVb Szkoły Podstawowej w Klęce zaprezentowane zostało pozostałym uczniom oraz nauczycielom 8 stycznia w świetlicy szkolnej. Widowisko kukiełkowe, na które złożyły się m. in. kolędy, pastorałki i piosenki świąteczne przygotowane zostało przez trójkę nauczycieli: Monikę Kulę, Eugenię Lewandowską oraz Przemysława Szeszułę.



Redaktor naczelny: Piotr Piórowski. Redaktor prowadzący: Anna Kopras-Fijolek. Opracowanie graficzne: Beata Frąckowiak. Skład i łamanie: Dariusz Fijolek. Wydawca: Agencja Reklamowo-Wydawnicza "ALDIUS", 63-200 Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17. Druk: Drukarnia Poznańska Sp. z o.o., 60-164 Poznań, ul. Ziębicka 16, skr. poczt. 186, 60-969 Poznań 2, tel. (0-61) 868-95-17. Dział Reklamowy: Artur Antczak, 63-200 Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B, tel. (0-62) 747-47-47

# Na ślubnym kobiercu

FOTO Stachowiak



Marek Mielcarek (Poznań) i Małgorzata Tułaza (Witaszyce)



Sebastian Wachowiak (Hilarów) i Beata Wigorzyńska (Przybysław)



Robert Andrzejczak (Jaraczewo) i Beata Szymkowiak (Jaraczewo)

Ze względu na wejście w życie ustawy o ochronie danych osobowych i możliwość zawierania ślubów wyłącznie w kościele, zwracamy się z prośbą do naszych Czytelników. Jeśli chcecie Państwo, byśmy sfotografowali wasz ślub i zamieścili zdjęcie na tej stronie, napiszcie lub zadzwońcie i podajcie datę, godzinę oraz miejsce, w którym zawarty zostanie związek małżeński. Przypominamy jednocześnie, że zdjęcia publikowane są bezpłatnie.

## Nowe Miasto

### Spotkanie emerytów

Coroczne spotkanie emerytów z władzami gminy odbyło się 7 stycznia w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Nowym Mieście.

Noworoczne spotkanie zorganizował zarząd nowomiejskiego koła Polskiego Związku Emerytów i Rencistów. Zaproszeni zostali wójt gminy Aleksander Podemski, przewodniczący rady gminy Czesław Jarecki oraz sekretarz Gabriela Kosmala. Przybyli także proboszcz parafii ksiądz kanonik Kazmierz Kasprzak oraz pięćdziesięciu najbardziej aktywnych członków koła emerytów.

Gości powitali dyr. GOK-u Maciej Kuderczak oraz prezes koła Stanisław Łukaszyk. Obaj złożyli wszystkim gorące życzenia zdrowia i spokojnej jesieni życia oraz wielu udanych imprez towarzyskich organizowanych przez koło. Do pamiątkowej księgi koła PZEiR wpisali się zaproszeni goście, a wszyscy przybyli złożyli swe podpisy. Spotkanie przy kawie, pączkach i kielbaskach umilała muzyka akordeonowa w wykonaniu Bronisława Hyżorka. W jego wykonaniu przybyli wysłuchali melodii biesiadnych oraz najpiękniejszych polskich kołód. (js)



Noworoczne spotkania emerytów i rencistów z władzami gminy stały się już tradycją

FOTO Stachowiak

# Oplątek u Amazonek

Pierwsze w tym roku spotkanie członkiń Klubu Amazonek było bardzo uroczyste. Łamiąc się oplątkiem życzą sobie przede wszystkim dużo zdrowia.

- *My, Amazonki nie możemy się załamywać. Musimy myśleć pozytywnie, śmiać się i cieszyć. Na ten jeden dzień w miesiącu, kiedy się spotykamy, czekamy zawsze z wielką niecierpliwością* - podkreśliła na początku spotkania **Halina Owczarska**, przewodnicząca jarocińskiego Klubu Amazonek.

Po wspólnym zaśpiewaniu kilku kolęd podzielono się oplątkiem. Życzono sobie przede wszystkim zdrowia, a także wytrwałości w walce z chorobą.

Na spotkanie zaproszeni zostali m. in. lekarze ginekologdy **Mirosława Sosińska** i **Andrzej Pajdowski**, prezes Zarządu Rejonowego Polskiego Czerwonego Krzyża w Jarocinie, **Tadeusz Zajdler** oraz przewodniczący Rady Miejskiej, **Marian Sikorski**. Przewodnicząca Klubu podziękowała zaproszonym gościom za dotychczasową pomoc dla Klubu Amazonek. Wyraziła nadzieję, że okazywanie tej pomocy i wspieranie działalności będzie możliwe również w tym roku.

Marian Sikorski, przewodniczący Rady Miejskiej w Jarocinie obiecał, że będzie się starał pomóc Amazonkom.

- *Porozmawiam o problemach klubu z innymi radnymi. Chciałbym, żeby do rady dotarło przeświadczenie o konieczności pomocy w zakresie udostępnienia powszechnie badań mammograficznych. W świecie to jest normalne.* Przewodniczący rady podkreślił, że w budżecie gminy powinny znaleźć się odpowiednie środki na sfinansowanie badań mammograficznych dla kobiet, szczególnie dla tych, które same nie mogą sobie na nie pozwolić. - *Trzeba to zrobić, inaczej co roku będzie dochodziło do kolejnych tragedii* - dodał Marian Sikorski.

Tadeusz Zajdler powiedział, że od stycznia PCK udostępni Amazonkom, dwa razy w miesiącu, swoje biuro. Przez dwie godziny członkini Klubu Amazonek będą dyżurowały przy telefonie. Osoby zainteresowane działalnością Klubu, informacjami na temat raka piersi będą mogły zadzwonić i porozmawiać na ten temat.

- *Chcemy ściśle współpracować z klubem* - podkreślił Tadeusz Zajdler. - *Myślę, że do tej współpracy dołączą się również inne organizacje. Najlepiej by było, gdyby przyłączyły się wszystkie organizacje osób niepełnosprawnych: głuchoniemi, renciści i emeryci. Może udałoby się znaleźć jakieś wspólne pomieszczenie, w którym mogłyby się odbywać zajęcia z rehabilitacji. Na pewno odbywałoby się to tańszym kosztem, łatwiej byłoby pozyskać sponsorów. Myślę, że byłoby to - przed wybudowaniem ośrodka rehabilitacyjnego w Jarocinie - najlepsze rozwiązanie.*

Reforma służby zdrowia, wprowadzona 1 stycznia, dotknęła w poważny sposób również Amazonki. - *Tak jakby o nich zapomniano* - stwierdził Tadeusz Zajdler. - *Nie wiadomo, jak będzie realizowana sprawa leków. Do tej pory*

*część z nich była bezpłatna, niektóre były z częściową odpłatnością.* Nie jest też wyjaśniona sprawa refundacji zakupu protez, do tej pory były one bezpłatne. Według nowych przepisów państwo ma refundować tylko 70 % kosztów. Protezy kosztują ok. 500 zł i są tylko na dwa lata.

Podczas spotkania Amazonki dzieliły się swoimi problemami. Jednym z nich jest brak specjalnych rękawów potrzebnych do rehabilitacji. - *Są bardzo drogie - przyznała przewodnicząca klubu.* - *Jeden kosztuje ok. 1.300 złotych. Wiele pań z naszego klubu, mają-*



Przed wszystkim zdrowia życzą sobie podczas oplątkowego spotkania w jarocińskim Klubie Amazonek

## Oplątkowe spotkanie emerytów

Kilkadziesiąt osób wzięło udział w spotkaniu oplątkowym zorganizowanym przez jarocińskie Koło Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność”.

Na uroczystość, która odbyła się tradycyjnie - 6 stycznia w święto Trzech Króli, przybyli m. in. ksiądz Andrzej Piłat - proboszcz parafii Matki Boskiej Fatimskiej, Leszek Dąbrowski - przewodniczący MKZ NSZZ „Solidarność”, Mirosław Drzazga - wiceprzewodniczący MKZ i Przemysław Musielak - najmłodszy jarociński radny. Wszystkich obecnych powitała Władysława Urbaniak, przewodnicząca Koła Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność”. - *Co roku zgodnie z tradycją spotykamy się przy wigilijnym stole. Niedawno siedzieliśmy przy suto zastawionym stole wraz z rodziną. Dzisiaj jesteśmy wśród przyjaciół. Spotykamy się, aby dzielić się oplątkiem i składać sobie życzenia. Moglibyśmy je złożyć gdziekolwiek, na ulicy przy mimowolnym spotkaniu.*

*Jednak nie tak nie łączy ludzi jak stół, chociaż skromnie zastawiony... Życząc państwu szczęścia w nowym 1999 roku pragnę przypomnieć, że ubiegły rok był to wyjątkowy rok kataklizmów, przemian, ale również rok nadziei. I tej nadziei na lepsze jutro, zdrowia, miłości, zgody, pokoju i wzajemnego zrozumienia życząc państwu bardzo serdecznie* - powiedziała przewodnicząca koła. Życzenia noworoczne złożyli również wszyscy zaproszeni goście. Odczytano m. in. te, które wraz z oplątkiem nadesłali księża z parafii św. Marcina i Bohdan Klepas, przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Poznaniu. Za zaproszenie na spotkanie podziękował Andrzej Piłat. - *Życzę wam łaski Bożego błogosławieństwa, aby ta boża dziecina w tru-*

*cych obrzęki, powinno przez pięć godzin dziennie ćwiczyć używając tego rękawa.*

Pierwsze spotkanie członkiń Klubu Amazonek umiliły hawajskie melodie oraz piosenki w wykonaniu **Bogdana Kolanowskiego**, instruktora z Warsztatu Terapii Zajęciowej w Jarocinie. Na gitarze zagrał **Jan Bartczak** - członek zespołu muzycznego działającego przy WZT. Wykonane zostały również standardy z lat 60-tych i 70-tych. - *Sama frekwencja świadczy o tym, że takie spotkania w klubie są potrzebne. Wszyscy czują się, jak w jednej rodzinie* - przyznała Halina Owczarska.

**ANNA KOPRAS-FIJOŁEK**

*dach i radościach, smutku i cierpieniu dodawała wam sił i otuchy, a przede wszystkim tej nadziei, która jest nieodzownym elementem życia każdego człowieka. Życzę wam autentycznej bożej radości i aby ten nowy rok nie był gorszy niż stary* - powiedział ksiądz Andrzej Piłat.

Po rozmowach gości nadszedł czas na podzielenie się oplątkiem i indywidualne życzenia. Gdy wszyscy zajęli już swoje miejsca ksiądz Andrzej Piłat poprowadził modlitwę. Potem na stolach pojawiły się: barszcz z uszkami, kapusta z grzybami i pieczone ryby. Po wieczerzy wspólnie śpiewano kolędy. - *W zeszłym roku na oplątku było ponad osiemdziesiąt osób. Na tegorocznym spotkaniu spodziewaliśmy się podobnej frekwencji, ale przyszło zaledwie około pięćdziesięciu osób. Przewodnicząca jest to związane z zachorowaniami na gripę. Ze względu na szczupłe finanse nie mogliśmy jednak zaprosić wszystkich gości, których chcielibyśmy tutaj zobaczyć* - wyjaśniła Władysława Urbaniak. W drugiej części wieczoru dominowała już karnawalowa atmosfera. Początkowo zaledwie nieliczni decydowali się na taniec, ale z każdą minutą na parkiecie pojawiała się coraz więcej par. (Is)

# Nasi radni

Jaraczewo

**Józef BANDYK**



Józef Bandyk razem z żoną Władysławą i dziećmi prowadzi siedmiohektarowe gospodarstwo w Strzyżewku. Jest sołtysiem tej wsi. Ze względu na liczne obowiązki ma niewiele wolnego czasu. Jeśli jednak znajdzie wolną chwilę, spędza ją równie pracowicie, pomagając w gospodarstwie synowi.

W październiku ubiegłego roku Józef Bandyk został ponownie wybrany radnym gminy Jaraczewo. To druga kadencja jego pracy w samorządzie. Na

jednym z pierwszych posiedzeń zdecydował o swojej przynależności do komisji rewizyjnej.

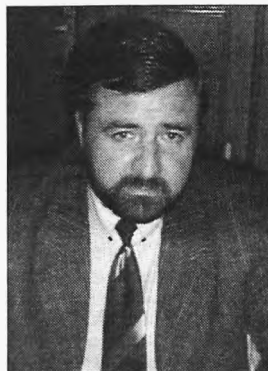
*- W tej kadencji rady chciałbym przede wszystkim, aby zostały dokończone już rozpoczęte zadania. W Strzyżewku, skąd zostałem wybrany, przystąpiliśmy między innymi do remontu szkoły i rozpoczęliśmy oczyszczanie kanału Obry. Te prace muszą być kontynuowane, a moim zadaniem jest tego dopilnować.*

*Dużo uwagi chcę też poświęcić rozwiązaniu problemu z remontami dróg. Dotyczy to między innymi odcinka drogi ze Strzyżewka do Ruska, gdzie z powodu złego stanu nawierzchni około 36 dzieci dowożonych jest do szkoły okrężną drogą. Jednak to nie tylko zmartwienie moich wyborców, bo drogi w złym stanie to zmosfera całej naszej gminy. Jakoś nie możemy nigdy w budżecie przeznaczyć dosyć środków, żeby tę sprawę załatwić. Będę dążył do tego, aby to zmienić.*

*Uważam, że będąc radnym nie można zaangażować się we wszystkie problemy. Kiedy każdy z dwudziestu rajców poświęci się skutecznemu rozwiązaniu jednej ważnej sprawy, dopiero wtedy praca samorządu będzie efektywna. (ann)*

Nowe Miasto

**Krzysztof KONARKOWSKI**



Ma 39 lat. Wykształcenie średnie, rolnicze. Po ukończeniu Zespołu Szkół Rolniczych we Wrześni pracował cztery lata w KPGR w Chociczy, do dzisiaj związany z rolnictwem. Od 1993 roku dzierżawi gospodarstwo rolne o powierzchni 370 ha w Skoraczewie. Delegat z gminy Nowe Miasto do Poznańskiej Izby Rolniczej. Jest radnym Rady Powiatu Średzkiego z ramienia Sojuszu Samorządowego, zasiada w trzech komisjach: rolnictwa i ochrony środowiska; oświaty, kultury i sportu

oraz rewizyjnej. Nigdy wcześniej nie był samorządowcem.

Mieszka w Skoraczewie, żonaty, ma trzy córki w wieku 5, 10 i 15 lat.

W powiecie chciałby się zająć przede wszystkim sprawami rolników i rolnictwa. Będzie się starał namówić rolników do zrzeszania się w grupy producenckie, aby wspólnie mogli uzyskiwać dobre ceny sprzedaży swych plonów i produktów.

Będąc radnym powiatowym będzie miał na uwadze szczególnie gminę Nowe Miasto. *- Chciałbym doprowadzić do wejścia na teren naszej gminy jakiegoś kapitału, który pozwoliłby miejscowym rolnikom rozwijać się. Na dzień dzisiejszy bowiem nie wydaje się to możliwe. Pomoc w tym przedsięwzięciu upatruję w sejmiku wojewódzkim.*

Wspólnie ze swym kolegą klubowym, radnym z Nowego Miasta Zdzisławem Jędrzakiem chciałby doprowadzić do poprawy jakości drogi łączącej Jarocin ze stolicą województwa wielkopolskiego. *- Połączenie drogowe powinno być na tyle dobre, by sprawnie dotrzeć do samego Poznania.* Także wspólnie z radnym Jędrzakiem będzie się starać o przywrócenie szkoły rolniczej w Nowym Mieście, by zaoszczędzić trudów codziennego dojeżdżania młodzieży z gminy do Środy czy Jarocina.

(jn)

Jarocin

**Lechosława DĘBSKA**



Urodziła się w 1943 roku w Wieluniu. Wraz z mężem, Zbigniewem, ma cztery córki: Agnieszkę, Małgorzatę, Joannę i Kamilę. Posiada wykształcenie wyższe. *„W miarę - jak sama określiła - zna język francuski”.*

Kotlin

**Jan SPITALNIAK**



Ma 60 lat, wykształcenie zawodowe, żona Marianna, dwie córki: Violetta (l. 36) i Romana (l. 32). Jego wnuczka Paulina (l. 16) ma już za sobą spore

Żerków

**Anna ROŻEK**



Jest jedyną kobietą w żerkowskiej radzie. Mieszka w Lubinii Małej, ma 44 lata. Jest zamężna, ma troje dzieci. Wykształcenie średnie ekonomiczne. Pracowała jako księgowa, obecnie pracuje w rol-

Do szkoły podstawowej chodziła w Jarocinie. Tu także kończyła liceum ogólnokształcące. Następnie ukończyła Uniwersytet im. Adam Mickiewicza w Poznaniu wydział historyczny, broniąc pracę magisterską pt. „Mniejszość narodowościowa francuska w Alzacji i Lotaryngii po 1870 roku”. Ukończyła także Studium Podyplomowe w Poznaniu na UAM-ie na kierunku wiedzy o społeczeństwie.

Od początku istnienia Szkoły Podstawowej nr 5 w Jarocinie pracuje w niej jako nauczyciel historii.

Jest bezpartyjna. Należy do ZNP. W wyborach startowała z listy Jarocin 2000 uzyskując 195 głosów. Przed rokiem 1989 była dwukrotnie radną w Jarocinie. Po 1989 roku w Radzie Miejskiej zasiada po raz pierwszy. W pracy jako radna chce zająć się problemami reformy oświaty oraz zadbać o interesy wyborców z osiedli: Kasztanowa, 700-lecia i 1000-lecia.

(hcz)

osiągnięcia w lekkoatletyce.

Urodził się w Wałkowie (gm. Koźmin). Ukończył Zasadniczą Szkołę Rolniczą w Środzie Wielkopolskiej. Posiada własne gospodarstwo rolne. Interesuje się filatelistyką, lubi majsterkować. Wolny czas chętnie spędza uprawiając turystykę samochodową. Używa do tego swojego sześćdziesięcioletniego Poloneza.

Jako radny chciałby być w stałym kontakcie z wyborcami, poznać postulaty mieszkańców Kotlinia i w miarę możliwości dążyć do ich realizacji. Wśród najważniejszych zadań wymienia naprawę i budowę ulic Mickiewicza, Moniuszki, Norwida i Kochanowskiego w Kotlinie. Jan Spitalniak ma zamiar wspierać realizację rozpoczętych wcześniej inwestycji, a zwłaszcza wstrzymanej budowy kanalizacji na ul. Teodorowskiej.

(alg)

nictwie. Lubi rozwiązywać krzyżówki, chodzić na grzyby. Interesuje ją przyroda.

Uważa, że teraz, kiedy została radną, jej wioska wiele zyska. *- Zawsze czuliśmy się jak od macochy. Mamy szkołę w tyle jakimś stanie. Tak samo wyglądają sanitariaty. Dzieci, w największe mrozy, załatwiają się w polowych ubikacjach. Przez to często chorują. W rozkładzie jest również nasza sala wiejska.*

Radna podkreśla, że w Lubinii Małej brakuje też porządných dróg, oświetlenia oraz chodników. *- Brakuje po prostu wszystkiego. Jestem jedyną kobietą w radzie. Może więc będę mogła liczyć na jakieś względy?*

W sprawach ważnych dla gminy zamierza popierać sprawiedliwość. Chce, żeby pieniądze na poszczególne wioski były dzielone tak, żeby starczało dla wszystkich. Zgodnie z potrzebami.

(akf)

# Mickiewicz w Witaszycach

Z udziałem Ewy Kostołowskiej - kustosa Muzeum Adama Mickiewicza w Śmielowie, w świetlicy Szkoły Podstawowej w Witaszycach odbyło się interesujące spotkanie związane z 200. rocznicą urodzin poety.



Spotkanie zostało przygotowane przez filię Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Jarocin w Witaszycach oraz miejscową szkołę. Ewa Kostołowska przedstawiła szereg szczegółów z życia i twórczości Adama Mickiewicza. Opowiedziała również o pobycie poety w Wielkopolsce.

Po spotkaniu można było obejrzeć wystawę związaną z twórczością pisarza oraz jego 200. rocznicą urodzin. Była też okazja do zakupu na miejscu książki Ewy Kostołowskiej „Miniatury śmielowskie” oraz uzyskania pamiątkowego wpisu.

(rlb)

# Opłatek i kolęda

Wigilię w klasach oraz jasełka dla zaproszonych gości organizują co roku wraz z wychowawczyniami dzieci ze szkoły w Roszkowie. Po raz kolejny uczniowie - kolędnicy odwiedzili też wszystkich mieszkańców.



Fot. Anna Kopras-Fijolek

Wigilia w „zerówce”

Tradycyjnie od 1992 roku dzieci ze szkoły w Roszkowie organizują wigilię oraz jasełka, na które zapraszają rodziców, emerytowane nauczycielki, byłych pracowników szkoły oraz mieszkańców. W tym roku szkolnym świąteczny nastrój wigilijny i bożonarodzeniowy zapanował w dużych salach nowej szkoły, do której uczęszczają dzieci od września 1998 roku.

W klasach, które z dnia na dzień stają się jeszcze ładniejsze, wychowawczynie z dziećmi i zaproszonymi gośćmi dzieliły się opłatkiem. Składano sobie życzenia, śpiewano kolędy i częstowano się słodyczami.

W ubiegłą niedzielę do wszystkich domów zawitali kolędnicy z wychowawczynią, śpiewali kolędy i składali noworoczne życzenia. (akf)

# Ryby, balony i piwo

170 pracowników Przedsiębiorstwa Wielobranżowego ANDEX w Jarocinie przybyło na spotkanie podsumowujące rok 1998. Podczas bankietu serwowano kurczaki z różną, przetwory rybne, indyki i piwo.



FOTO Stachowiak

Zakład ANDEX jest zakładem pracy chronionej zajmującym się przerobem ryb. 30 grudnia pracownicy przedsiębiorstwa spotkali się na tradycyjnym spotkaniu opłatkowym.

Część hali produkcyjnej zamieniono w salę bankietową przystrojoną kolorowymi balonikami, wstążkami i innymi ozdobami świąteczno-noworocznymi. Na firmowym bankiecie zaserwowano kurczaki z różną, własne przetwory rybne oraz dwa dwudziestokilogramowe indyki, a na popitkę... piwo. Do tańca przygrywał ostrowski muzyk - akordeonista, a wodzirejem imprezy był

Jacek Krajniak z Wrześni. Wśród atrakcji były liczne konkursy - na najładniejszy taniec i śpiew w wykonaniu pracowników firmy. Wybrano także miss zakładu, którą została brygadzistka zmianowa Dorota Kukła.

Prezes firmy Marek Grzywaczewski podziękował za całoroczną pracę, która przyczyniła się do sukcesu firmy. Prezes wraz z dyrektorem handlowym Tadeuszem Staniulem i opiekunką osób niepełnosprawnych Marianną Pietrygą życzyli wszystkim wiele szczęścia i samych dobrych zdarzeń w nowym 1999 roku. (js)

# Prezenty od ochroniarzy

Oddział Agencji Detektywistycznej i Ochrony pod kierownictwem Stefana Łyskawy podarował Państwowemu Domowi Dziecka w Górze 30 kompletów pościeli z kory oraz owoce i słodycze o łącznej wartości ok. 1600 zł.



Fot. Olga Bambrowicz

Dzieci z przedstawicielami firmy oraz z prezentami

- Co roku w okolicach świąt staramy się przekazać skromne prezenty dzieciom z domów dziecka. W tym roku, za radą kuratorium, wybraliśmy Dom Dziecka w Górze - mówił Stefan Łyskawa. Pieniądze, za które zakupiono prezenty, pochodziły ze składek kaliskiego oddziału firmy.

Po przekazaniu prezentów Marcin

Janczak, konwojent i agent ochrony opowiadał dzieciom o swojej pracy. Odpowiadał też na pytania, które dotyczyły głównie szczegółów ochrony imprez sportowych i zachowania podczas rozrób chuligańskich. Na prośby dzieci goście przygotowali krótki pokaz swoich umiejętności.

OLGA BAMBROWICZ

# Przedstawienie jasełkowe

W piątek w sali widowiskowej Jarocińskiego Ośrodka Kultury będzie można obejrzeć jasełka przygotowane przez uczniów Szkoły Podstawowej w Witaszycach.

Wielogodzinne przygotowanie do jasełek odbywają się pod kierunkiem Dariusza Pawłaka z Witaszyc. W przedstawieniu weźmie udział 33 dzieci ze Szkoły Podstawowej w Witaszycach. Wykonawcy liczą na duże zainteresowanie publiczności. Wstęp jest bezpłatny. (rlb)

# Z Jarocina do „Kilera”

Rozmowa z JANEM KACZMARSKIM - kierownikiem produkcji filmów, m. in. „VIP”, „Szwadron”, „Historie miłosne”, „Kiler” i „Kiler-ów 2-óch”

**Pochodzi pan z Jarocina. Tutaj się pan wychował, ale obecnie jest pan kierownikiem produkcji filmów w Warszawie. Jak rozpoczęła się pańska przygoda z filmem?**

Szkolę Podstawową nr 1 kończyłem jeszcze w Jarocinie w 1966 roku. Kolega mnie namówił, abymy poszli razem do Technikum Kolejowego w Poznaniu. Byłem zawsze odpowiedzialnym człowiekiem, więc jeśli się umawiam, to dotrzymuję słowa. Kolega się wykręcił, a ja poszedłem na wydział dróg i mostów, chociaż nie interesowało mnie to za bardzo. Nie przeskoczyło mi to jednak ukończyć technikum z wyróżnieniem. W technikum zacząłem fotografować. Za pierwsze zapracowane podczas wakacji pieniądze kupiłem radziecki aparat fotograficzny. Rodzice pomogli mi urządzić na poddaszu naszego domu ciemnię fotograficzną. Pasja fotografowania opanowała mnie na całego. Zainteresowałem się również filmem. Z pasją oglądałem wszystkie skąpo docierające na nasze ekrany filmy zachodnie. Mieszkałem w Poznaniu, więc miałem większe możliwości. Byłem członkiem DKF-ów, co pozwoliło mi zobaczyć mnóstwo naprawdę znakomych filmów, których nigdy nie było na ekranach kin. Młodszym czytelnikom należy się wyjaśnienie, że Dyskusyjne Kluby Filmowe wówczas były swego rodzaju „wentylem”, którym cenzura dopuszczała do wąskiego rozpowszechniania filmy z różnych powodów niewygodne władzy lub za bardzo „kontrowersyjne”. Wtedy też zacząłem coraz poważniej myśleć o wydziale operatorskim w Szkole Filmowej w Łodzi. Po maturze zdawałem nawet egzamin, ale się na łódzkiej Filmówce nie dostałem. Egzaminy do szkół artystycznych są zawsze wcześniej, więc mogłem zdawać na inną uczelnię. Początkowo wybrałem prawo na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza, ale ostatecznie wybrałem kierunek ekonomii w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Poznaniu. Tak się wtedy nazywała Akademia Ekonomiczna. Nigdy nie byłem orłem z matematyki, ale siłą woli i charakteru w terminie, po pięciu dość ciężkich latach ukończyłem AE i z dyplomem magistra ekonomii w kieszeni opuściłem Poznań. Nigdy nie przestałem się interesować filmem. Nie chcąc tracić tych studiów zdecydowałem się na studia w Szkole Filmowej w Łodzi. Na wydział organizacji produkcji filmowej i telewizyjnej przyjmowano wówczas po prawie bądź ekonomii. Podczas studiów na AE miałem stypendium fundowane z Zielonogórskiej Fabryki Wagonów „Zastal” i po skończeniu studiów powinienem tam pójść do pracy. Wtedy na uczelniach był tzw. pełnomocnik do spraw zatrudnienia absolwentów. Był obowiązek odpracowania studiów, a ja chciałem dalej studiować. Pełnomocnik swoją zgodę na moje dalsze studia uzależnił od zgody dyrektora „Zastalu”. Pojechaliśmy do Zielonej Góry i załatwiłem co trzeba. Namówiłem dyrektora do podpisu zgody, utwierdzając go w przekonaniu, że pewnie i tak się do Szkoły Filmowej nie dostanę, ale chcę spróbować, żeby nie mieć przez całe życie wyrzutów sumienia. Niestety dostałem się i nie pomogłem „Zastalowi” w produkcji wagonów dla „wielkiego brata”. W ubiegłym roku łódzka Filmówka obchodziła 50-lecie istnienia, a ja 20-lecie jej ukończenia.

**Jakie były początki pańskiej pracy?**

Po ukończeniu studiów przez pół roku byłem w Jarocinie. Po prostu nie miałem propozycji pracy. To jest tzw. wolny zawód i nikt nie gwarantuje zatrudnienia. Musiałem trochę poczekać. Byłem wtedy częstym gościem w czytelni biblioteki w pałacu, w par-

ku. Pewnego dnia dostałem z sekcji kompletowania grup zdjęciowych telegram, żeby stawić się w kierownictwie produkcji filmu „Hotel klasy lux” w Łodzi. Było to 8 marca 1979 roku i od tego dnia bez przerwy pracuję przy produkcji filmów. Najpierw byłem asystentem kierownika produkcji, kierownikiem planu, a później II kierownikiem produkcji. Z tego okresu w mej pamięci najbardziej zapisał się film „Seksmisja”. Jako samodzielny kierownik produkcji zadebiutowałem filmem Juliusza Machulskiego „VIP”. Pewnego letniego dnia 1990 zadzwonił do mnie Julek i powiedział, że ma dla mnie „propozycję nie do odrzucenia”. Znalśmy się już wcześniej z filmów „Vabank” i „Seksmisja”, ale propozycja zrobienia z nim filmu przytoczyła mnie trochę. Mimo że była to „propozycja nie do odrzucenia” z różnych względów, ja jednak - biorąc ze Studia Filmowego „Zebra” scenariusz filmu - podjęcie ostatecznej decyzji zarezerwowałem sobie do dnia następnego. Nie spałem prawie przez całą noc, kilkakrotnie czytając scenariusz. Dla debiutanta nie był to łatwy film: duża obsada aktorska, zdjęcia w wielu miejscach Polski, w Paryżu, w Moskwie. Pomimo strasznej tremy wiedziałem, że nie mogę podjąć innej decyzji. Tak właśnie rozpoczęła się moja prawdziwa przygoda z filmem.

**Z Juliuszem Machulskim zrobił pan również największy przebieg ostatnich lat w filmie polskim, czyli „Kilera”.**

Po „VIP-ie” z Julkiem Machulskim zrobiłem mój największy i najtrudniejszy do tej pory film, czyli „Szwadron”. Był to poważny film o pewnym epizodzie z powstania styczniowego, zupełnie niesłusznie niedoceniony przez widzów i krytykę. Być może nie trafił on w swój czas, a może wszyscy od Machulskiego oczekiwali komedii? Mało kogo obchodziły losy dowódcy szwadronu dragonów noworosyjskich, tłumiącego powstanie 1863 roku. Dla mnie film ten był ogromnym przedsięwzięciem organizacyjno - produkcyjnym. Była to kooperacja polsko-ukraińsko-belgijsko-francuska. Był to film kostiumowy realizowany w rozmaitych plenerach i w atelier. W wielu scenach brali udział jeźdźcy na koniach. Tytułowy szwadron liczył ok. 100 dragonów.

O „Kilerze” zaczęliśmy myśleć, gdy skończyłem realizację „Historii miłosnych” z Jerzym Stuhrem. Julek podjął się realizacji tego filmu w pierwotnego scenariusza Piotra Wereśniaka pod warunkiem, że Canal +, który był jego właścicielem, zgodzi się na daleko idące zmiany, zaproponowane przez niego. Partnerzy dogadali się i mogliśmy przystąpić do realizacji filmu. Mam to szczęście, że od „VIP-a” realizuję wszystkie filmy kinowe Juliusza Machulskiego. Myślę, że się dobrze rozumiemy i znakomicie się nam razem współpracuje. Sukces „Kilera” wszystkich nas, tzn. producentów i realizatorów, zaskoczył. Przy realizacji filmu pieniędzy nigdy nie jest za dużo i dlatego próbujemy coraz częściej załatwiać je u firm na zasadzie sponsoringu lub „product placement”. Pamiętam, że podając spodziewaną oglądalność na poziomie 500 000 widzów miałem wrażenie, że trochę kłamie. Okazało się jednak, że sumienie mam nadal czyste. Jak powszechnie wiadomo „Kilera” obejrzało prawie 2.200.000 widzów. Idąc za ciosem, czyli wykorzystując niebywale zainteresowanie „Kilerem”, Juliusz Machulski razem z Ryszardem Zatorskim napisali scenariusz „Zebra”, którego dyrektorem jest Machulski, dała mi pieniądze i tak powstały dalsze losy Jurka Kilera, czyli film „Kiler-ów 2-óch”. Premiera filmu odbyła się 8 stycznia w Warszawie, a na ekranach kin w całej Polsce będzie od 15 stycznia. Dystrybutor

filmu wykonał aż 55 kopii, co jest dużą rzadkością, jeśli chodzi o polski film. Uważam, że „Kiler-ów 2-óch” odniesie również sukces, ponieważ jest niemniej śmieszny, a jeszcze lepiej zrealizowany.

**Jak się stało, że przed premierą kinową można było kupić film na kasetach video?**

Jak wiadomo są to kasety pirackie. Wykonano je z kopii roboczej filmu przed jego udźwiękowieniem. Kopia robocza jest kopią niemą, bez ścieżki dźwiękowej. Dźwięk, tj. nagrane na planie piloty były na drugiej magnetycznej taśmie. Dla celów udźwiękowania filmu w pewnym momencie wykonuje się kopie roboczą filmu na nośniku magnetycznym BETA SP, ponieważ dźwięk obrabiany jest w komputerze, komputerowo podkłada się muzykę, wykonuje tricki, wreszcie montuje się zwiastuny czy teledyski. Gdzieś nastąpił „przebieg”. W tej sprawie prowadzone jest śledztwo. Ostrzegam potencjalnych nabywców pirackich kaset, że film jest nie w pełnej wersji, bez pełnego dźwięku i ma fatalną jakość obrazu. Jest to podwójne zło: dzieje się, raz ponieważ ukradli film Machulskiemu, a dwa, że oszukują swoich „klientów”. W „Kilerach dwóch” są efekty, które po raz pierwszy wykorzystano w polskim filmie. Kasety pirackie tego nie mają. Tak więc zapraszam wszystkich do kina.

**Wspominał pan o współpracy z Juliuszem Machulskim. Nie jest to chyba jedyny reżyser, z którym pan robi filmy?**

Drugim moim ulubionym reżyserem, z którym mam również dużą przyjemność współpracować, jest Jerzy Stuhr. Robiłem z nim „Historie miłosne” - film, który zupełnie niespodziewanie osiągnął sukcesy. Współpracuję również z reżyserem mieszkającym w Poznaniu, Andrzejem Maleszką. Kierowałem produkcją trzech jego seriali dla dzieci i kilku mniejszych filmów.

**Jak wygląda pana praca przy filmie?**

Jestem kierownikiem produkcji, więc z konieczności moim miejscem pracy jest przede wszystkim biuro kierownictwa produkcji. Mam swoich asystentów, sekretarkę, cały sztab ludzi, który pracuje dla mnie. Biuro to jest sztab, z którego kieruję produkcją filmu. W czasie zdjęć naturalnie bywam często na planie filmowym, by spotkać się z reżyserem, porozmawiać z ekipą. Moim zdaniem okres przygotowawczy, choć może mało efektowny jest najważniejszy. Należy wszystko dobrze zaplanować i przewidzieć, aby w okresie zdjęciowym, który jest najkosztowniejszy, nie było niespodzianek. Gdy zaczynają się zdjęcia, mam już wszystko poukładane. Kierownicy produkcji mają rolę służebną. Nie widać nas na pierwszych stronach gazet czy w telewizji, ale bez nas filmu by nie było. W środowisku jestem dość znany i chyba lubiany, więc nie mam kompleksów, że pracuję w cieniu reżysera. Pracując na sukces filmu, pracuję również na swoją pozycję zawodową.

**Jakie są pańskie najbliższe plany filmowe?**

W drugiej połowie września rozpoczynam pracę nad nowym filmem z Jerzym Stuhrem. Odnalaziono niezrealizowany scenariusz Krzysztofa Kieślowskiego. Studio Filmowe „Perspektywa”, które jest producentem filmu, powierzyło reżyserię Jerzemu Stuhrowi, który jest postrzegany jako następca Kieślowskiego. Zdjęcia rozpoczniemy 5 października.

**Obecnie mieszka pan w Warszawie. Jak z tej perspektywy wygląda pana miasto rodzinne - Jarocin?**

Do tej pory nie zaakceptowałem tak do końca Warszawy. Wcześniej osiem lat mieszkałem w Łodzi, a jeszcze wcześniej prawie dziesięć w Poznaniu. Przyznaję, że najbardziej mężczy mnie mieszkanie w stolicy. Mieszkam tutaj tylko dlatego, że tu robi się filmy. Gdybym miał inny zawód nigdy bym nie mieszkał w dużym mieście. Żyje się tutaj za szybko i traci zbyt wiele czasu na podstawowe czynności. Ciągłe korki i pośpiech dostatecznie mogą obrzydzić człowiekowi życie w Warszawie. Moim zdaniem stolica to bardzo męczące miasto. Z przyjemnością przyjeżdżam do Jarocina, ponieważ tutaj rytm życia jest taki, że powoduje u mnie uspokojenie.

Rozmawiała LIDIA SOKOWICZ

# Tania kasa!



**USŁUGI KOMPUTEROWE „COMTEX”**  
63-200 JAROCIN, ul. Poznańska 2  
tel. 747-48-90, tel. 0-602/768-572

niezawodne kasy fiskalne

**OPTIMUS-IC**

czytarki kodów kreskowych, terminale, wagi

**Zakład Kształcenia  
Zawodowego**  
Jarocin, ul. Przemysłowa 3

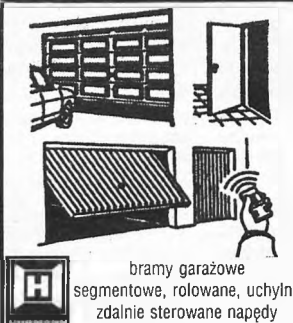
## ORGANIZUJE KURSY

- podstawowej obsługi komputera (ropoczęcie 18.01.99, godz. 16.00)
- kierowców wózków
- BHP dla pracowników
- BHP dla pracodawców
- spawania w różnych metodach

oraz inne stosownie do potrzeb  
Zapisy: tel./fax 747-32-61

## HORMANN

Bramy garażowe i przemysłowe



bramy garażowe  
segmentowe, rolowane, uchylne  
zdalnie sterowane napędy

**BEZPŁATNY POMIAR  
ZAKUP ZA GOTÓWKĘ I NA RATY**

**PPH WIMAR s.c.**

Jarocin, ul. Poznańska 13, tel. (0-62) 747-38-02

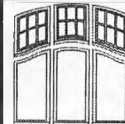
## Salon FUTRA SKÓRY ODZIEŻ

Środa Wlkp.  
Paderewskiego 11 (przy dworcu PKS)  
tel. (0-61) 285-63-69

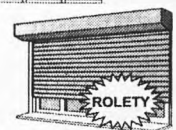
**ZAPRASZA \* RATY**

Polecamy wybór futer  
norki już od 4.200  
Skóry damskie, męskie  
kurtki, płaszcze, marynarki  
**Kolekcja damska MINGE**  
kostiumy, garnitury damskie  
suknie, bluzki, spódnice, żakiety  
Usługi kuśnierskie

## OKNA



**ZIMA  
TANIEJ**



okna, drzwi balkonowe  
tarasowe, witryny sklepowe  
drzwi wejściowe, rolety



DOSKONAŁA KUCHNIA • ORYGINALNY WYSTRÓJ WNĘTRZA • MIŁA OBSŁUGA

# RESTAURACJA „AZALIA”

Jarocin, ul. Wrocławska 86 (wejście od os. Konstytucji 3 Maja), tel. 747-79-86  
CZYNNA od 13.00 do 23.00

ZAPRASZAMY

30 stycznia 1999

**ZABAWA KARNAWAŁOWA W STYLU STAROPOLSKIM**

WIELE KONKURSÓW Z ATRAKCYJNYMI NAGRODAMI

GRA I ŚPIEWA ZESPÓŁ „NOCNY KWARTET”

Cena biletu 70 zł od pary, z konsumpcją

5 lutego 1999

**ZABAWA KARNAWAŁOWA**

PRZEBOJE LAT '60 i '70 - GRA ZESPÓŁ „CENTRUM”

Cena biletu 80 zł od pary, z konsumpcją

Bilety do nabycia w restauracji

ORGANIZUJEMY

• IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

• WESELA I POPRAWINY W ATRAKCYJNYCH CENACH - już od 61 zł od osoby

• STYPY - 12,50 zł od osoby





# ZENEX

63-200 JAROCIN  
ul. WIOSENA 29  
TEL./FAX (0-62) 747-32-77

MURTOWNIA ELEKTRYCZNA  
Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe  
Zenon Krawczyk

oferuje w cenach producenta:

- osprzęt elektroinstalacyjny
  - kable, przewody, złącza kablowe
  - oprawy oświetleniowe biurowe, przemysłowe, uliczne
  - źródła światła
  - rurki elektroinstalacyjne, kanały kablowe
  - osprzęt instalacji odgromowych
  - szafy sterownicze, rozdzielnie n/n - wykonywane wg zamówienia
  - osprzęt linii napowietrznych - linki AL, AFL, kable ASXSn
- Dystrybutor firmy Legrand, Luka System

Zaprasza codziennie  
od 8.00 do 22.00, soboty od 8.00 do 16.00

JAROCIN UL. JORDANA 28  
TEL. 747 25 18

VEKA

CENTRUM OKIENNE

## OKNA I DRZWI

Z PCV, ALUMINIUM I DREWNA,  
OKNA DACHOWE, PARAPETY,  
BRAMY GARAZOWE,  
BOAZERIE PCV.

PROMOCJA

PIECE GAZOWE  
TORUS  
PRZEDSTAWICIELSTWO

## NOWO OTWARTY PUNKT SPRZEDAŻY

- Pasz
- Koncentratów
- Otrębów

„POLPASZ”

63-230 Witaszyce, ul. Cmentarna 4  
tel. (0-62) 740-10-99

PROMOCYJNE CENY  
Zapraszamy

tel. 760-26-01 **Najniższe ceny!**

**PRODUKCJA - SPRZEDAŻ - MONTAŻ**

# ZALUŻE POZIOME I PIONOWE ROLETY

63-200 JAROCIN  
UL. LEŚNA 14  
TEL. 747-37-53

**RATY!**

62-800 KALISZ

UL. WYSPIAŃSKIEGO 24



PRZEDSIĘBIORSTWO  
**FLORCZYK**  
TRANSPORTOWO-HANDLOWE

63-810 BOREK WLKP. ul. POWSTAŃCÓW WLKP. 34  
tel./fax (0-65) 571-63-55

oferuje

## POKRYCIA DACHOWE

BLACHY DACHÓWKOWE · DACHÓWKI CERAMICZNE  
DACHÓWKI CEMENTOWE · AKCESORIA DACHOWE  
SZEROKI ZAKRES MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

**UWAGA!**

- WYKONUJEMY PRACE REMONTOWO-BUDOWLANE
- WŁASNE ZAPLECZE MATERIAŁOWE + WŁASNY TRANSPORT
- WYKONUJEMY PROJEKTY BUDOWLANE

NISKIE CENY - SPRZEDAŻ RATALNA

## AUTO NAPRAWA



KOMPUTEROWY TEST SILNIKÓW  
KASOWANIE KODÓW INSPEKCJI

AUTO CZĘŚCI

DIAGNOSTYKA PODWOZI  
NAPRAWY POWYPADKOWE

63-200 JAROCIN, UL. POWSTAŃCÓW WLKP. 1A  
TEL./FAX (0-62) 747-37-15

## DOCIEPLANIE BUDYNKÓW

Tynki szlachetne  
**SUCHA ZABUDOWA WNETRZ**

Adaptacja poddaszy, sufity podwieszane, montaż płyty gips-karton  
Szpachlowanie, układanie płytek, remonty

M. G. Marzyńscy, Wilkowyja, ul. Powstańców Wlkp. 79  
Tel. (0-62) 749-21-42, 0-601/937-731

**SEAT WOJA**

Autoryzowany dealer

63-800 GOSTYN  
ul. Poznańska 68  
tel./fax (0-65) 572-17-50  
tel. (0-65) 572-37-84arosa  
ibiza  
corroba  
vario combi  
toledo  
inca  
alhambra\* sprzedaż samochodów  
\* przeglądy gwarancyjne  
\* naprawy pogwarancyjne  
\* Seate  
\* Abi już od 4,9 %  
\* OD 1 MW gratisGOTÓWKA - RATY - LEASING  
VOLKSWAGEN BANK**SEAT**SERWIS  
gwarancyjny i pogwarancyjny **CZĘŚCI ZAMIENNE****OKNA URZĘDOWSKIEGO****JUŻ W JAROCINIE****RATY****PONADTO W OFERCIE  
DUŻY WYBÓR PŁYTEK CERAMICZNYCH**

- ŚCIENNE
- MROZOODPORNE
- PODŁOGOWE
- GRESY

WYROBY FIRM  
SOPRO-DYCKERHOFF i ATLAS

Jarocin, ul. Leszczyce 15, tel. 747-32-01

**"ADLER BIS"****NOWOŚĆ  
PŁYTA RATTANOWA****SZAFY I ZABUDOWY  
Z DRZWIAMI  
PRZESUWANYMI  
Z PŁYTY I LUSTER**

ORIGINAL

**PERGO****SZWEDZKIE  
PODŁOGI LAMINOWANE**

JAROCIN, ul. św. Ducha 15, tel. 747-57-37



P.P.U.H.

**CLAREX****Import**

- \* Śruta sojowa
- \* Mączka zwierzęca
- \* Premiksy

**Sprzedaż****\* Pasze**

- superkoncentraty
- zboża - otręby
- śruty rzepakowe
- dodatki paszowe

**\* Nawozy**

- Hydro - Polifoska
- Mocznik - Saletra...

**GENY PRODUCENTA****\* CEMENT, WAPNO...****SUCHORZEWKO 10, 63-207 RUSKO  
TEL./FAX (0-62) 747-38-80****DAEWOO**

„POLMOZBYT” GOSTYN

**P. P. „POLMOZBYT”**

ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY W GOSTYNIU

ul. Wrocławska 140a, tel. (0-65) 572-00-35, 572-00-42

**POLECA BONIFIKATY I UPUSTY OBEJMUJĄCE:**TICO - bonifikata 1.500 zł + 2-letni pakiet ubezpieczeniowy gratis + komplet dywaników  
LANOS - z upustem do 3.000 zł lub do wyboru 2-letni pakiet ubezpieczeniowy gratis  
NUBIRA - tańsza o 10 %, a LEGANZA - 5 % wartości samochodu  
POLONEZY - z bonifikatą do 3.000 zł

Dodatkowo Lanos, Nubira i Leganza objęte są:

- 3-letnią gwarancją
- 3-letnim bezpłatnym serwisem
- 3-letnim bezpłatnym Assistans

Wszystkie samochody można zakupić na raty, za gotówkę i w leasingu  
Do każdego zakupionego samochodu prezent - radioodtwarzacz**ZAPRASZAMY NA PREZENTACJĘ I ZAPISY  
NOWY DAEWOO MATIZ**Zapraszamy do salonu Daewoo  
codziennie w godz. 8<sup>00</sup> - 17<sup>00</sup>, w każdą sobotę w godz. 7<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup>**OKNA DRZWI PCV i ALUMINIUM**Profil PLUS PLAN bez kadmu i ołowiu  
Okucie AUBIPełne wyposażenie okna w cenie standardu  
BRAMY GARAŻOWE  
ROLETY ZEWNĘTRZNE  
PARAPETYBezpłatny pomiar i transport  
UWAGA: Jakość przewyższająca cenę**P.H.U. MONOPLAST**

63-200 JAROCIN

Ks. St. Wyszyńskiego 4

II piętro, pokój 15, pn. - pt. 9<sup>00</sup> - 16<sup>00</sup>

Tel. (0-62) 747-32-91 w. 45

62-320 MIŁOŚLAW

Dz. Miłosławskich 2

Tel./fax (0-61) 438-24-31

# SPORT



## Jaraczewo w czołówce

Komplet strojów sportowych i 10 piłek wartości 1.000 zł otrzymali jaraczewscy sportowcy za zajęcie IV miejsca w konkursie na najlepszą Radę Gminną Ludowych Zespołów Sportowych. Nagrodę z rąk przewodniczącego Rady Głównej LZS Romana Jagielińskiego odebrał w Warszawie przewodniczący Jan Tomczak.

Rada Główna Zrzeszenia Ludowych Zespołów Sportowych przyznała Radzie Gminnej LZS w Jaraczewie IV miejsce w ogólnopolskim konkursie „Na najlepszą Radę Gminną LZS za rok 1997”. Wręczenie nagród przez przewodniczącego RG LZS Romana Jagielińskiego odbyło się w Warszawie. Jaraczewo reprezentował tam przewodniczący RG LZS Jan Tomczak. Sportowcy otrzymali sprzęt sportowy - komplet strojów do gry w piłkę nożną

i 10 piłek wartości 1.000 zł. Ponadto władze wojewódzkie przyznały gminie Jaraczewo drugie miejsce w turnieju miast i gmin woj. kaliskiego w upowszechnianiu i propagowaniu kultury fizycznej, turystyki i rekreacji. Nagrodę - stół do tenisa odebrał wójt Dariusz Strugała. Sprzęt został już udośćniony dzieciom i młodzieży w miejscowym ośrodku kultury.

(ann)

## Bittner ograł Nowaków

Tomasz Bittner został zwycięzcą Turnieju Noworocznego w pool-bilarda „8” o tytuł Mistrza Ziemi Jarocińskiej. W finale pokonał dwunastoletniego Sławomira Nowaka 7:3.

Trzydniowy (28 - 30 grudnia 1998 r.) turniej zorganizowały Jarociński Klub Bilardowy oraz Club Alcatraz (tam za-

czołowe miejsca zajęli faworyci. Zwyciężył Tomasz Bittner, pokonując w finale jednego z najbardziej utalentowanych

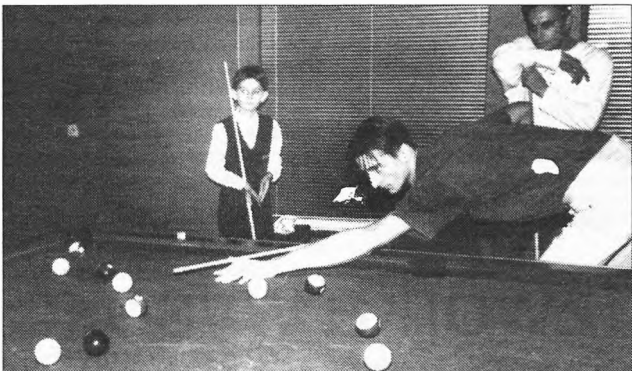


FOTO Stachowiak

Fragment spotkania finałowego - Tomasz Bittner przygotowuje się do kolejnego zagrania, a przyglądają się temu Sławomir Nowak (z lewej) i Michał Becela (nad Bittnerem)

wody się odbywały). Wzięło w nim udział szesnastu bilardzistów. Poziom sportowy, prezentowany przez wszystkich uczestników turnieju był wysoki, jednakże

polskich juniorów - Sławomira Nowaka. Trzecie miejsce zajął Andrzej Nowak, a czwarte Michał Becela.

(pw)

## Karate Shotokan w Jarocinie

- Karate to nie tylko sport. To również filozofia, która uczy szacunku dla drugiego człowieka. To sposób na życie! - mówi Arkadiusz Borowicz, założyciel i trener Szkoły Karate do Shotokan Dragon w Jarocinie.

Szkoła powstała siedem lat temu w Środzie Wlkp. W tej chwili organizuje treningi na terenie całej Wielkopolski.

Od września działa również w Jarocinie. Kursy prowadzone są przez wykwalifikowanych trenerów: Arkadiusza

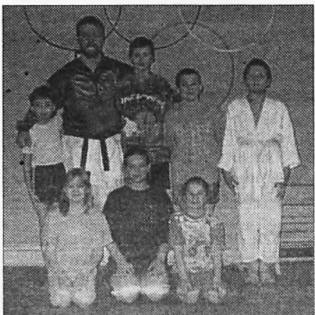
wymienić 50 medali zdobytych na Mistrzostwach Polski i 2 na Mistrzostwach Europy. Wśród nich znajduje się złoto wywalczone w listopadzie ubiegłego roku przez siedemnastoletniego Michała Mendykę.

Klub stwarza młodzieży możliwość udziału w obozach szkoleniowych na terenie całej Polski oraz uczestnictwa w turniejach najwyższej rangi. W chwili obecnej siedem osób z Jarocina przygotowuje się do udziału w V Otwartym Turnieju Karate Dzieci Dragon '99, który odbędzie się 17.01.99 r. w Środzie Wlkp.

- Na najbliższej olimpiadzie karate wchodzi jako dyscyplina pokazowa, a na następnej być może będzie już traktowana jako dyscyplina olimpijska - powiedział trener klubu. - Jeżeli jarociniacy będą trenować tak jak do tej pory, mają spore szanse, aby wziąć w niej udział.

**OLGA BAMBROWICZ**

Na treningi można zapisywać się w Przedszkolu Publicznym nr 2 w Jarocinie (przy SP nr 4) w każdą sobotę od 9.00 do 10.00 oraz w czwartki między 17.00 a 18.00.



Trener A. Borowicz z uczniami

Borowicza (stopień I Dan) oraz Jacka Kruka (3 Kyu), który w tym roku został powołany do kadry narodowej w kategorii seniorów. Szkoła ma na koncie liczne sukcesy, wśród których warto

## Gwiazdkowe zwycięstwa Ipponu

Judocy Ipponu Jarocin pod koniec ubiegłego roku wzięli udział w turnieju „Olimpia Cup” kadetów w Poznaniu. W tych międzynarodowych zawodach startowało około 100 zawodników z 10 klubów Wielkopolski, Pomorza i drużyna z Niemiec.

Oto wyniki jarociniaków: kadetki: 52 kg - 1. Anna Walczak (najlepsza zawodniczka turnieju, wygrała 5 walk przed czasem); kadeci: 50 kg - 2. Krzysztof Świągół (najmłodszy zawodnik turnieju), 55 kg - 2. Wojciech Tomczak, 60 kg - 1. Michał Wyrwiński, 2. Łukasz Józefiak, 3. Karol Świągół, 66 kg - 1. Tomasz Kielb, 73 kg - 1. Łukasz Smolarek, 81 kg - 2. Piotr Kowalski, 90 kg - 3. Sobiesław Zieliński, +100 kg - 1. Marek Kubiś. W punktacji klubowej zwyciężył Ippon, wyprzedzając zdecydowanie Olimpię Poznań.

Najmłodszy adepci judo z Ipponu Jarocin wzięli udział w Poznaniu w Gwiazdkowym Turnieju Dzieci

## Jaraczewo

### Szach-mat od „Zodiaka”

Reprezentanci Uczniowskiego Klubu Sportowego „Zodiak” z Jaraczewa zajęli czołowe miejsca w szachowych mistrzostwach byłego województwa kaliskiego.

Wojewódzkie Mistrzostwa Ludowych Zespołów Sportowych i Mieszkańców Wsi w szachach odbyły się w Odolanowie. Tym razem o zwycięstwo walczyły dzieci do lat 15. W turnieju uczestniczyło około 40 osób. Wśród nich byli reprezentanci Uczniowskiego Klubu Sportowego „Zodiak” z Jaraczewa - rodzeństwo: Krzysztof, Michał i Elżbieta Kniat z Noskowa. Zdobyciami dwóch drugich nagród byli: Elżbieta - w kategorii do lat 10 i Michał - w kategorii do lat 15. Natomiast Krzysztof wywalczył VIII miejsce. Nagrodzeni reprezentanci „Zodiaka” otrzymali dyplomy i puchary.

(ann)

w judo. W zawodach tych brało udział 200 zawodników z 9 klubów.

Rywalizowano w dwóch kategoriach wiekowych: kl. III-IV (rocznik 1987-88) i kl. V-VI (rocznik 1985-86).

Oto wyniki jarociniaków: kl. III-IV: dziewczęta: 29 kg - 3. Angelika Zarembe, 32 kg - 1. Katarzyna Świągół, 40 kg - 2. Martyna Werbińska, chłopcy: 28 kg - 3. Szymon Dolata, 35 kg - 3. Marcin Reszeński, 48 kg - 2. Robert Zarembe; kl. V-VI: dziewczęta: 32 kg - 2. Aneta Matela, chłopcy: 30 kg - 2. Adrian Kostro, 3. Krzysztof Kowalski, 36 kg - 2. Jakub Werbiński, 45 kg - 3. Sebastian Sierszula, 51 kg - 3. Marcin Gabryszak.

## Strzyżewko

### Plebiscyt rozstrzygnięty

Sławek Gruchała został zwycięzcą plebiscytu na najlepszego sportowca roku, którego wyniki ogłoszono na spotkaniu opłatkowym członków Ludowego Zespołu Sportowego w Strzyżewku.

W środę poprzedzającą Wigilię w Strzyżewku zorganizowano spotkanie dla członków miejscowego Ludowego Zespołu Sportowego.

Oprócz sportowców uczestniczył w nim sołtys wsi, Józef Bandyk.

Dokonano podsumowania dwunastomiesięcznej działalności koła, przypomniano kalendarz zawodów i imprez, w których uczestniczyli zawodnicy LZS Strzyżewko oraz sukcesy, jakie odnieśli.

W trakcie spotkania ogłoszono wyniki plebiscytu na pięciu najlepszych zawodników koła, które przedstawiały się następująco: Sławek Gruchała, Michał Biedrowski, Krzysztof Gruchała, Marcin Biedrowski i Mariusz Biedrowski.

Zwycięzca plebiscytu otrzymał puchar, a pozostali laureaci dyplomy i nagrody rzeczowe. Wręczał je sołtys Józef Bandyk.

Na zakończenie wszyscy podzielili się opłatkami i złożyli sobie świąteczno - noworoczne życzenia.

(ann)

# SPORT

## Udany sezon

### Sławomira Nowaka

Sukcesy utalentowanego juniora Sławomira Nowaka w rozgrywkach krajowych były największymi osiągnięciami Jarocińskiego Klubu Bilardowego w minionym roku.

W obecności burmistrza Jarocina Mariana Michalaka odbyło się w niedzielę, 10 stycznia w klubie Alcatraz podsumowanie działalności Jarocińskiego Klubu Bilardowego w roku



Burmistrz Marian Michalak gratuluje sukcesów utalentowanemu Sławomirowi Nowakowi. W środku wiceprezes Jarocińskiego Klubu Bilardowego Piotr Pryczek

1998. Sprawozdanie z działalności klubu przedstawił jego prezes JKB - **Andrzej Nowak**. Podkreślił on, iż klub istnieje formalnie dopiero od marca 1998 roku (wówczas został zarejestrowany). Od początku swego istnienia JKB prowadził dwutorową działalność: organizował turnieje dla dorosłych i jednocześnie propagował sportową grę w bilard wśród młodzieży.

Andrzej Nowak stwierdził, że jarociński seniorzy są co najmniej o cztery lata spóźnieni w stosunku do umiejętności prezentowanych przez najlepszych zawodników w kraju. Stąd też największe, choć dość niespodziewane sukcesy, osiągnęli w ubiegłym roku najmłodszy członek klubu. Pierwszy, brązowy medal w Drużynowych Mistrzostwach Polski Uczniowskich Klubów Sportowych wywalczyła drużyna UKS Znicz Witaszyce w składzie: **Artur Jankowski, Sławomir Nowak, Magdalena Nowak**. Medal ten rozpoczął serię sukcesów dziesięcioletniego **Sławomira Nowaka** - syna prezesa JKB Andrzeja Nowaka. Podczas Indywidualnych Mistrzostw Polski UKS-ów w bilardzie, które rozegrano w Opolu, Nowak stał się rewelacją turnieju, zdobywając tytuł wicemistrza Polski do lat 15. W tych samych zawodach Artur

Jankowski wywalczył 32 miejsce.

W mistrzostwach Polski do lat 16 Nowak zajął 13 pozycję. Znakomicie jednak spisał się w mistrzostwach Polski w snookerze w których zdobył we wspaniałym stylu swoje drugie wicemistrzostwo Polski. Do tego dodać należy piąte miejsce w jednym z Junior Tour'ów oraz zwycięstwo w prestiżowym turnieju pool - bilarda w klubie snookerowym w Kaliszu.

Nikomu nieznany jeszcze przed rokiem Sławomir Nowak przebojem wdarł się do czołówki krajowej i uznany został przez Polski Związek Bilardowy za rewelację roku. Niewiele brakowało, a zostałby reprezentantem Polski w swej kategorii wiekowej. W głosowaniu Polskiego Związku Bilardowego zajął jednak czwartą lokatę i jest pierwszym rezerwowym. Te osiągnięcia sprawiły, iż w szkołach z terenu Ziemi Jarocińskiej poważniej zainteresowano się bilardem. Polski Związek Bilardowy przekazał już w ubiegłym roku bezpłatnie stoły i sprzęt do gry w bilarda szkołom podstawowym w Witaszycach, Golinie, Połazycy i SP 5 w Jarocinie.

Właśnie młodzież jest dla Jarocińskiego Klubu Bilardowego największą nadzieją na sukcesy w następnych latach.

Seniorzy nie mogli się pochwalić tak wspaniałymi osiągnięciami, ale ich umiejętności także wzrastają. Świadczą o tym choćby piąte miejsce **Tomasza Bittnera** w turnieju pool - bilarda w Kaliszu oraz piąta i dziewiąta lokata **Sylwii Nowak** i **Moniki Radziejewskiej** w pool - bilardzie „9” w Mistrzostwach Polski Kobiet w Łodzi.

Żadnemu z jarocińskich seniorów nie udało się wywalczyć awansu do mistrzostw Polski seniorów. Mimo to Jarociński Klub Bilardowy był reprezentowany również podczas tej imprezy. W barwach JKB wystąpili dwaj bilardiści spoza Jarocina: **Robert Lewandowski** z Kalisza - 17 miejsce w pool - bilardzie „14” oraz **Grzegorz Kubicki** z Ostrowa Wlkp. - 17 miejsce w pool - bilardzie „9”. Ci dwaj zawodnicy oraz **Marcin Kłokowski** z Ostrowa Wlkp. będą reprezentować JKB w turniejach seniorów oraz w rozgrywkach III ligi polskiej, w których w 1998 roku Nobisz Jarocin zajął drugie miejsce i nie awansował do II ligi w 1999 roku (stąd decyzja o wzmocnieniu drużyny zawodnikami spoza Jarocina).

Oprócz wyżej wymienionej trójki oficjalne stroje reprezentacyjne Jarocińskiego Klubu Bilardowego z rąk prezesa Andrzeja Nowaka otrzymali Sławomir

Nowak (junior młodszy do lat 16) i Artur Jankowski (junior do lat 19).

Rezerwowymi seniorami zostali Tomasz Bittner, Andrzej Nowak i **Michał Becela**.

W założeniach na rok 1999 najważniejszą sprawą dla JKB będzie znalezienie pomieszczenia odpowiedniego na stworzenie prawdziwego klubu bilardowego, w którym przez cały czas będzie można trenować na dwóch stołach. Ważną sprawą będzie dalsza współpraca ze szkołami, aby najbardziej utalentowani młodzi bilardiści mogli rozwijać swój talent.

Wzmocnienie drużyny ligowej świadczy również o zamiarach awansu do II ligi. Prezes JKB Andrzej Nowak liczy także na dobry występ reprezentacji JKB w Pucharze Polski, choć pierwszym rywalem będzie ubiegłoroczny triumfator tych rozgrywek - Elita Białystok.

Burmistrz **Marian Michalak** podziękował zawodnikom JKB za godne reprezentowanie Jarocina na turniejach w całej Polsce w 1998 roku i obiecał swą pomoc w dalszej działalności klubu.

Jeszcze jednym sukcesem JKB w ubiegłym roku było pozyskanie

sześciu sponsorów, którzy swymi niewielkimi darami wspomogą działalność klubu w tym roku. W poprzednim JKB utrzymywał się ze składek klubowych, z dotacji budżetu gminy i miasta (1500 zł) oraz prywatnych pieniędzy Andrzeja Nowaka. Wszystkim tym, którzy wspierali JKB w ubiegłym roku zarząd klubu złożył podziękowanie.

Ostatnią częścią podsumowania było wręczenie nagród w rozgrywkach Jarocińskiej Ligi Bilardowej. Zwycięstwo w ubiegłorocznej edycji rozgrywek odniósł **Nobisz Witaszyce** (A. Nowak i Sł. Nowak), wyprzedzając **Witpool Witaszyce** (A. Szymczak i I. Gola) oraz **Różę Jarocin** (P. Dubaniowski i M. Becela). W klasyfikacji indywidualnej kolejny sukces zanotował Sławomir Nowak, który wyprzedził swego ojca Andrzeja Nowaka. Prezes JKB zrzekł się na rzecz syna swej nagrody i dzięki temu Stawek otrzymał za zwycięstwo w lidze profesjonalny kij bilardowy. Nagrodzonych zostało dziesięciu czołowych zawodników: 3. Adam Szymczak i Ireneusz Gola.

PAWEŁ WITWICKI

## Czwórka wysoko

Występujący w II lidze kobiet UKS Czwórka Mac Met Jarocin walczyć będzie o awans do I ligi, drugi zespół - UKS Czwórka Augusto prowadzi w rozgrywkach III ligi. Szansę na awans do ligi okręgowej ma także drugi zespół męski.

Drugoligowy zespół kobiety Czwórka Mac Met Jarocin udanym finiszem wywalczył sobie miejsce w czołowej szóstce zespołów i w drugiej rundzie walczyć będzie o awans do I ligi. Oto tabela II ligi:

|                                |                                  |
|--------------------------------|----------------------------------|
| 1. MKS Jedyńka Łódź            | 19:3 (punkty) 83-43 (pkty mecz.) |
| 2. MKS Jedyńka II Łódź         | 18:4 82-45                       |
| 3. UKS 22 Włocławek            | 17:5 80-38                       |
| 4. UKS Czwórka Mac Met Jarocin | 16:6 77-53                       |
| 5. Nadwiślanin II Łęczycza     | 15:7 75-44                       |
| 6. UKS Zgierz                  | 14:8 74-51                       |
| 7. Tajfun Skra Ostrów Wlkp.    | 13:9 74-63                       |
| 8. MKS Orkan Sochaczew         | 6:16 45-75                       |
| 9. Energetyk Łódź              | 6:16 48-76                       |
| 10. LKS Roźniewice             | 4:18 45-76                       |
| 11. UKS 22 II Włocławek        | 4:18 41-82                       |
| 12. UKS Bednary Łódź           | 0:22 10-88                       |

Występujący w trzeciej lidze drugi zespół Czwórka Augusto Jarocin prowadzi w tabeli po pierwszej rundzie i ma duże szanse awansować do II ligi.

Oto tabela III ligi:

|                                |            |
|--------------------------------|------------|
| 1. UKS Czwórka Augusto Jarocin | 11:3 53-32 |
| 2. SKTS Słupca                 | 10:4 51-31 |
| 3. ULKS 5 Łask                 | 10:4 52-35 |
| 4. Tajfun Skra II Ostrów Wlkp. | 9:5 44-33  |
| 5. Start Włocławek             | 8:6 42-39  |

|                         |            |
|-------------------------|------------|
| 6. Macovia Maków        | 3:11 23-44 |
| 7. STS Gorzkowice       | 2:12 29-54 |
| 8. ULKS Dąbrówka Wielka | 1:13 29-55 |

Pierwszy zespół męski UKS Czwórka Jarocin zajmują siódmą lokatę w lidze okręgowej.

Dwie drużyny rezerw, występujące w A klasie, rozegrały jeszcze spotkania zaległe. Czwórka III Jarocin zremisowała w Taczanówce z Żakami 9:9 (punkty: B. Piechowiak 3, N. Frąckowiak 2, B. Bączyk i Sz. Ciesielski po 1, debie Piechowiak/Frąckowiak i Bączyk/Ciesielski), a Czwórka II wygrała z Impulsem Zduny 15:3 (punkty: M. Józefiak i M. Tobolski po 4, M. Kędzior i S. Kędzior po 3 oraz debel Józefiak/Tobolski). Czwórka I Jarocin zajęła pierwsze miejsce w I grupie A klasy (wyprzedzając Białego Orła II Koźmin) i w walce o awans do ligi okręgowej zmierzy się z czołowymi drużynami grupy II (Tarchalanka Tarchały Wielkie i Tajfun Lamki) oraz grupy III (MKS II Ostrzeszów i Lilia Mikstat).

Marcin Tyrakowski po raz czwarty z rzędu zwyciężył w tradycyjnym turnieju sylwestrowym zorganizowanym przez UKS Czwórka Jarocin.

Róża Konkolewska zajęła ósme miejsce w pierwszym w nowym województwie Wielkopolskim Wojewódzkim Turnieju Klasyfikacyjnym.

Konkolewskiej i Iwonie Tobolskiej nie udało się jednak wystąpić w zawodach strefowych, w których przegrały swoje pierwsze pojedynki.

(pwt)